Relacja z wyjazdu edukacyjnego kutnowskiej młodzieży do Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem



Kulmhof - miejsce zagłady zostało odzyskane z niepamięci
Kutnowska młodzież (50 osób) oprowadzana przez 2 przewodników, 27 września 2022 roku zwiedzała Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. W wyjeździe edukacyjnym uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 w Kutnie pod opieką nauczycielek Patrycji Staniszewskiej i Aleksandry Szymczak oraz uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza w Kutnie pod opieką nauczycieli Renaty Saramonowicz i Piotra Staniszewskiego. Młodzież zobaczyła: wystawę stałą „To są ostatnie dni naszego życia, dajemy więc znać o sobie" utworzoną w 2019 roku; spichlerz, w którym obejrzała relację Michała Podchlebnika, któremu udało się uciec z obozu; zarysy piwnic, z których wyprowadzano ofiary do mobilnych komór gazowych. Młodzież uczestniczyła także w zajęciach edukacyjnych. Ostatnim etapem wyjazdu edukacyjnego była wizyta w Lesie Rzuchowskim, w którym znajduje się Cmentarzysko – miejsce pochówku 200 000 zamordowanych Żydów z okolicznych miejscowości, m.in. Kutna, Krośniewic, Żychlina, Łodzi…
To w tym obozie zagłady zostali zamordowani kutnowscy Żydzi. Młodzież złożyła pod tablicą upamiętniającą zagładę kutnowskich Żydów wiązankę biało-czerwonych kwiatów (jak informuje napis, tablica została ufundowana przez mieszkańców Kutna i uroczyście odsłonięta w 2006 roku). Wrześniowy wyjazd młodzieży został zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej

w ramach realizowanego projektu „Na krawędzi pamięci… rzecz o zagładzie kutnowskich Żydów”, który jest finansowany przez Prezydenta Miasta Kutno. Naszymi partnerami w projekcie są: Kutnowski Dom Kultury i Muzeum Regionalne w Kutnie.Patronat Honorowy nad zadaniem przyjęli: Prezydent Miasta Kutno Zbigniew Burzyński, Kutnowska Rada Pamięci Narodowej oraz Jewish Kutno Group. Patronat medialny: Słowo Żydowskie.

Podczas II wojny światowej obóz ten był ośrodkiem masowej, natychmiastowej zagłady Żydów w Kraju Warty (Warthegau). Został uruchomiony w grudniu 1941 r., a więc jeszcze przed konferencją z Wannsee. (20 stycznia 1942), na której w ścisłym gronie niemieckich prominentów hitlerowskiej służby państwowej, formalnie podjęto decyzję o eksterminacji ludności żydowskiej. Jest zatem wybitnym dowodem na to, że niemiecka koncepcja fizycznej zagłady Żydów była dużo wcześniej wpisana w wizję polityki nazistowskiej. Konferencja w Wannsee stanowiła tylko uruchomienie na szeroką skalę machiny, której próby były wykonywane zawczasu. Decyzja o eksterminacji Żydów z Kraju Warty zapadła prawdopodobnie już w połowie roku 1941.

Celem obozu była eksterminacja ludności żydowskiej z terenu "Kraju Warty" (Wartheland), wcielonego do Rzeszy. W mniejszym stopniu obóz ten przyjmował także transporty Żydów z zagranicy, transporty romskie oraz Polaków nie-Żydów. Obóz ten był pierwszym założonym przez Niemców na terenie przedwojennej Polski, w którym przeprowadzano masową zagładę. Komendant KL Auschwitz, Rudolf Hoess odbył nawet wizytę studyjną w obozie w Chełmnie, aby zapoznać się ze spalinowymi metodami gazowania ludzi. Pierwszym komendantem obozu był Herbert Lange, od marca 1942 roku obozem kierował Hans Johann Bothmann. Lokalizacja obozu została obrana ze względu na warunki szczególnie sprzyjające mechanice zbrodni - w miejscu zalesionym, odludnym, na piaszczystych gruntach, centralnie położone w "Kraju Warty" oraz posiadające dobre połączenia drogowe i kolejowe. Okolicznych mieszkańców wysiedlono. Na terenie obozu zaadaptowano budynek dawnego pałacu.

Pierwszy transport przybył 8 grudnia 1941. Z początku były to transporty ciężarówek - najpierw Żydów z okolicznych gett, następnie Cyganów z oddalonej o 60-70 km Łodzi, wreszcie łódzkich Żydów. Ludziom z transportów obiecywano pracę w głębi Rzeszy a Kulmhof przedstawiano jako obóz tranzytowy. W tym celu, po rozebraniu i pozostawieniu bagaży kierowano transporty, wyposażone w mydła i ręczniki, do "dezynfekcji". Tą ostatnią okazywały się być ciężarówki, których wydech spalinowy był wpuszczany do środka. Ciężarówkami odwożono zagazowanych ludzi kilkaset metrów dalej i grzebano w olbrzymich masowych grobach. Latem 1942 roku fermentacja płytko pogrzebanych ciał powodowała zaduch, który zdradzał miejsce masowej kaźni. Podjęto wówczas decyzję o

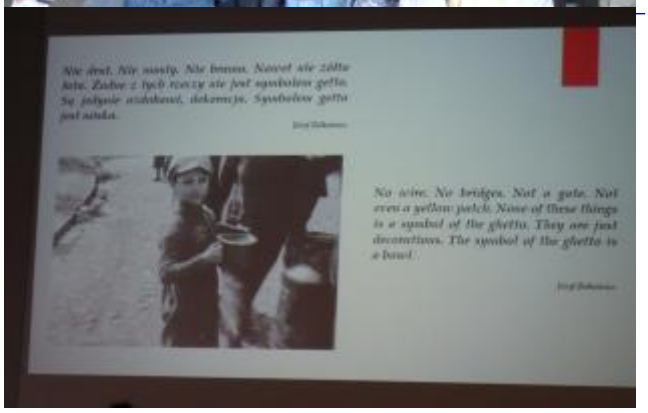
wykopywaniu ciał i spaleniu. Dla dalszych transportów utworzono krematoria. Na miejscu ponownie zakopanych prochów zasadzono las.
Specjalne komanda więźniów sortowały bagaże ofiar, grzebały ciała oraz pracowały przy funkcjonowaniu obozu. Większość tych osób umierała bardzo szybko, ze względu na panujące warunki i częste egzekucje. Osoby pracujące przy grzebaniu zwłok na ogół traciły psychiczną zdolność do pracy w ciągu kilku-kilkunastu dni i były rozstrzeliwane. Jedynie kilku więźniów zdołało uciec.
W 1942 roku zlikwidowano w ten sposób wszystkie okoliczne getta.
Prawdopodobnie ze względu na marne rezultaty gazowania spalinami, może także ze względu na perspektywy rozwoju obozu Auschwitz, podjęto decyzję o zaniechaniu działalności w Chełmnie. 7 kwietnia 1943 wysadzono pałac i zniszczono krematoria. Obóz uruchomiono jeszcze na krótko w 1944 roku, tuż przed wkroczeniem na te tereny Armii Czerwonej. Wówczas zamordowano ostatnich więźniów łódzkiego getta, głównie wykwalifikowanych rzemieślników trzymanych na potrzeby wojska niemieckiego.
Bardzo trudno ustalić liczbę ofiar obozu w Chełmnie. Biorąc za podstawę liczby Żydów w "Kraju Warty", oraz znane transporty do innych obozów należałoby sądzić, że ogół zamordowanych to 220.000 ludzi. Większość badaczy przyjmuje liczby w granicach 200-250.000 ofiar. Faktem jest, że zgładzono Żydów z "Kraju Warty". Zamordowano też ok. 5000 Cyganów, jak i nie-żydowskich Polaków, w tym księży i grupę dzieci z Zamojszczyzny oraz czeskiej wsi Lidice.
Muzeum w Chełmnie nad Nerem działa ponad 30 lat. Jak dowiedzieliśmy się od naszego przewodnika, Muzeum jest obecnie licznie odwiedzane. Kulmhof - miejsce zagłady zostało odzyskane z niepamięci. Serdecznie dziękujemy pracownikom Muzeum: przewodnikom, edukatorce i kierownikowi Bartłomiejowi Grzance, którzy wspaniale nas przyjęli. Podczas pobytu i zajęć edukacyjnych poznaliśmy historię obozu i tragiczny los Żydów. Zajęcia edukacyjne opracowywane są na podstawie bogatego materiału źródłowego, relacji wytworzonych przez ofiary obozu i świadków zbrodni, fotografii i filmów dokumentujących poszczególne etapy prześladowań Żydów, a także artefaktów archeologicznych – świadectw ziemi.
Pomysłodawczynią i koordynatorką zadania publicznego „Na krawędzi pamięci…, rzecz o kutnowskich Żydach” jest Bożena Gajewska, która zorganizowała ten wyjazd edukacyjny, podobnie jak wszystkie poprzednie wydarzenia w ramach zadania.
Przed nami jeszcze bezpłatny udział młodzieży kutnowskiej w ostatnim wydarzeniu zorganizowanym w ramach w/w zadania, którym będzie spektakl teatralny „Gdyby można było…” wystawiony przez Teatr Dramatyczny w Płocku w dniu 27 października 2022 roku o godz. 12.oo w Sali widowiskowej

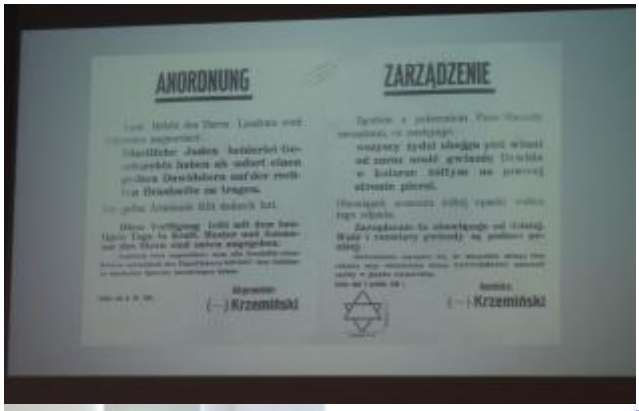
Kutnowskiego Domu Kultury. Spektakl oparty jest na wspomnieniach Heleny Bodek, która uciekła z Żychlińskiego getta i przeżyła Holocaust.

Chełmno nad Nerem leży tylko godzinę jazdy samochodem z Kutna, za miejscowością Koło. Warto wybrać się tam, by zobaczyć na własne oczy, jak przerażający los spotkał mieszkańców Kutna podczas okupacji niemieckiej.
Wykorzystano informacje ze strony https://chelmno-muzeum.eu/
Fot. Bożena Gajewska
Bożena Gajewska
TPZK

- 
- 

- 

- 
- 
Pałac Mansion
- 
- 
Nie drut. Nie mury. Nie bramy. Nawet nie żółta łata. Żadne z tych rzeczy nie jest symbolem getta. Są jedynie ozdobami, dekoracją. Symbolem getta jest ulica.
No wire. No bridges. Not a gate. Not even a yellow patch. None of these things is a symbol of the ghetto. They are just decorations. The symbol of the ghetto is a Jewel.

- 
ANORDNUNG
ZARZĄDZENIE
Krzemiński
Krzemiński
- 
- 
- 

- 
- 

Za?aduj wi?cej zdj??